GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garment) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 285. Wtorek 10. grudnia 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. grudnia. Dnia 10. grudnia r. 1851 wyjdzie w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i będzie rozesłany V. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów. 10. grudnia. Dzisiejszy dodatek urzędowy do Gazety Lwowskiej zawiera:

I. Rozpisanie konkursu do obsadzenia posad przy politycznych władzach administracyjnych w koronnym kraju Galicyi i na Bukowinie.

II. Przyzwolone przez Jego ces. król. Mość korzyści dla lekarzy polowych.

Sprawy krajowe.

Lwów, 2. grudnia. Magistrat głównego miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w kamienicy pana Machniewskiego na pierwszej części (na Chorążczyźnie) i w kamienicy pana Höflicha na drugiej części miasta obok kościoła św. Anny izby opalone przyrządzono, w których biedni i bez przytułku zostające osoby, przy teraźniejszej zimowej porze wednie i w nocy schronienie i przytułek znaleść mogą.

(Dar Jego Św. Papieża dla pogorzelców Krakowa.)

Kraków, 6. grudnia. Komitet pogorzeli miasta Krakowa odebrał w tych dniach sumę 10,000 franków, które Jego Świątobliwość Papież Pius IX. przesłał na ręce Nuncyusza Swego w Wiedniu. Połowa tej sumy przeznaczona dla pogorzelców, połowa na kościoły.

W pośród tylu nieszczęść, tylu trosków, tylu ważnych spraw i zatrudnień nie zapomniał Ojciec S. o nieszczęściu wiernych dzieci kościoła i pomimo wycieńczonego skarbu przychodzi w pomoc dawnej katolickiej Polaków stolicy.

Z uczuciem prawdziwego rozrzewnienia i synowskiej wdzięczności odbieramy ten dowód ojcowskiej pamięci i wspaniałomyślności serca Piusa IX. *(Czas)*

(Pismo własnoręczne Jego Mości Cesarza do Jego Excel. barona Kübek.)

Wiedeń. 6. grudnia. J. M. Cesarz raczył wydać do c. k. tajnego radzcy Karola barona v. *Kübek* najwyższe własnoręczne pismo osnowy następującej:

Miły Nam baronie v. Kübeck!

„Wolą Moją jest, iżby zawarty w konstytucyi według kardynalnych zarysów instytut rady państwa przyszedł teraz do skutku, czem mianuję WMP. prezydentem Mojej rady państwa w tem przekonaniu, iż nader ważnej tej posady nie mógłbym złożyć w ręce więcej doświadczonego i wiernego Nam męża.“

„Zarazem polecam Mojemu prezydentowi ministrów księciu *Schwarzenberg*, po wspólnem z WMP. porozumieniu się złożyć komisyę mającą zostawać pod WMP. kierunkiem, której zadaniem będzie wypracowanie statutu względem urządzenia i zakresu działalności rady państwa. Rezultat prac tej komisyi przedłożysz WMP. Mojemu prezydentowi ministrów z nastręczającemi się WMP. w tej mierze uwagami.

Wiedeń, 5. grudnia 1850.

Franciszek Józef m. p.
Schwarzenberg m. p.

Wiedeń, 5. grudnia. Dziennik litogr. *Oesterr. Correspondenz* pisze: Właśnie dowiadujemy się z niezawodnego źródła, że wkrótce będzie utworzona konstytucyjna **rada państwa.** Najwyższym własnoręcznym listem mianowany jest tajny radzca baron Kübek, były członek tymczasowej centralnej komisyi związkowej prezydentem tej władzy. Według brzmienia konstytucyi będzie ona stać obok korony i władzy wykonawczej, i we wszystkich przypadkach, będzie na wezwanie dawać swą opinię. Przy nominacyach w tej mierze będzie się mieć wzgląd na rozmaite składowe części monarchyi, a jak zakres czynności tak też utworzenie tej ważnej nowej władzy będzie osobną ustawą uregulowane.

(Nominacya.)

Wiedeń, 5. grudnia. Jego Cesarska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 23. listopada r. b. nadać najłaskawiej kanonikowi kapituły Lwowskiej obrządku rz. kat. ks. Kajetanowi *Żmigrodzkiemu*, tytuł żółkiewskiego Infułata.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 3. grudnia. Wczoraj odbyła się na cześć rocznicy wstąpienia na tron J. M. Cesarza, uczta familijna u dworu, na którą zaproszono niektórych dygnitarzy i jenerałów.

— Kasy na rzecz abolicyi gruntów otrzymały rozkaz wydać każdemu uprawnionemu brzmiący na jego imię i tyczącą się posiadłość arkusz płatniczy, na który począwszy z dniem 1. listopada 1848 wypłacane być mają renty w bieżących ratach z dołu. Zaliczenie rent spłacanych może być na żądanie uprawnionych odesłane także do kas podatkowych.

— *U pana prezydenta ministrów, księcia Schwarzenberg*, odbyła się wczoraj wielka uczta, na którą zaproszono wszystkich ministrów, wielką część posłów zagranicznych, Bana Kroacyi i władykę Czernogórców. Pan prezydent ministrów wszczął był dłuższą poufną rozmowę z hrabią v. Bernstorff, którego później uważano w żywej z baronem v. Meyendorff konwersacyi.

Donoszą z Budy z 27. listopada. W obchodzeniu się z przytrzymywanymi w twierdzach węgierskich więźniami nastąpiły tak dalece modyfikacye, iż wszystkim tym honoracyorom i należącym do klas świątlejszych, których skazano do robót fortecznych, zdjęto żelaza i doznać mają względniejszego się z nimi obchodzenia z zaliczeniem ich do rzędu fortecznych aresztantów. Okoliczność ta zdaje się na to wskazywać, iż może wkrótce już nadejdzie nowy akt amnestyi dla tych uwiedzionych, którzy potąd ponoszą jeszcze karę więzienia. *(Rchsztg.)*

(Kurs wiédeński z 5. grudnia 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 94; 4½% — 81¾; 4% — 71; 2½% 48. Akcye bankowe 1140. Losy z 1834 roku 188; z 1839 roku 108. Akcye kolei półn. 114.

Anglia.

(Śmierć gubernatora wyspy św. Heleny. — Manifest biskupa z Birmingham.)

Na dniu 26. sierpnia umarł po długiej słabości gubernator wyspy św. Heleny, Sir Patrik Rosas, w 73 roku swego życia. Wychodząca na wyspie tej gazeta „*St. Helena*“ składa to pochlebne świadectwo o nim, że wyspa straciła w nim jednego z najlepszych przyjaciół swoich, i że pamięć jego długo jeszcze żyć będzie pomiędzy mieszkańcami tej wyspy.

Biskup z Birmingham, Dr. Ullathorne, wydał także manifest, oświadczający się za hierarchyą rzymską w Anglii. Zdaje się, że oburzenie i zaciekłość z obudwu stron raczej się wzmaga niż nmniejsza. *(Austria.)*

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 30. listopada. Hrabia Westmoreland, angielski poseł przy pruskim dworze, odjechał ztąd znowu na swoje stanowisko.

Dr. Wiseman ma być w przyszły piątek uroczyście instalowany.

Daily News utrzymuje, że na lorda Beaumont rzucono klątwę za jego list do papieża.

Do władz niektórych parafii londyńskich wydano rozkaz, że ponieważ cholera zupełnie już ustała, więc pogrzeby tak jak dawniej odbywać należy.

W dykasteryach fabrycznych czynią w cichości wielkie przygotowania, by zasadzie spólnej pracy znaczenie nadać.

Adres przeciw usiłowaniom rzymsko-katolickiego kościoła, tak jak go na zgromadzeniu w Guidhal uchwalono i sformułowano, leży wszędzie do podpisywania.

Francya.

(Rozporządzenie prefekta policyi względem giełdy.)

Paryż, 2. grudnia. Prefekt policyi wydał następujące rozporządzenie tyczące się uczęszczania na giełdę:

„Paryż, 1. grudnia 1850.

My prefekt policyi,

Odnośnie do dekretu rządowego z dnia 27. prairial r. X. zakazującego zgromadzać się gdzieindziej jak na giełdzie, i o innych godzinach jak tych, które oznaczone są w regulaminie policyi dla proponowania i robienia interesów;

zważywszy zażalenia, które nas doszły przeciw zgromadzeniu *Cercle de l'Opera* wraz z indagacyą w tej mierze przedsięwziętą;

zważywszy, że publicznie jest wiadomo, jako się w *Cercle de l.Opera* robią interesa zakazane wyżej przytoczonym artykułem;

zważywszy, że te interesa robione po-za giełdą i z pominieniem godzin oznaczonych w regulaminie, mają na celu podwyższenie lub zniżenie papierów i efektów publicznych, powyżej albo poniżej kursu jakiby był wyniknął z negocyacyi regularnych;

Rozporządzamy co następuje:

Art. 1. Zgromadzenia w *Cercle de l'Opera* odbywające się w miejscu nazwanem *passage de l'Opera gallerie du Barométre* zakazane są począwszy od dnia dzisiejszego.

Art. 2. Wszelkie przekroczenie postanowień niniejszego rozporządzenia konstatowane będzie protokołami, które przesełane będą prokuratorowi republiki.

Art. 3. Komisarz policyi sekcyi Opery polecone ma wykonanie niniejszego rozporządzenia i uwiadomi o tem kopią pana Dalton, dyrektora w Cercle.

Prefekt policyi *Carlier*.

Oprócz tego wyszło następujące obwieszczenie przybite na giełdzie:

Obwieszczenie.

Stosownie do instrukcyi otrzymanych od p. prefekta policyi, mają operacye giełdowe odbywające się po-za salą giełdową, przestać o trzeciej godzinie po uderzeniu dzwonka, a grupy mają się rozejść niezwłocznie.

Komisarz giełdy
Baudesson de Richebourg.

Paryż, 2. grudnia. *(Ind.)*

(Rozprawy w izbie. — Dwa nowe dokumenta centralnego komitetu demokracyi europejskiej.)

Paryż, 2. grudnia. Można było przewidzieć, że mimo uchwały komisyi nieustającej, przeglądy wojsk w Saint Maur i w Sartory pod Wersalem staną się powodem sceny w zgromadzeniu narodowem. Jakoż na dzisiejszem posiedzeniu przy sposobności żądania kredytu dodatkowego dla departamentu wojny, p. Charras wspominał o zaszłościach, któremi się odznaczały te rewie; ztąd powstała dość żywa debata między p. Charras popieranym przez swoich współwyznawców politycznych a stronnictwem rządowem, reprezentowanem przez jenerała Oudinot. W końcu odrzucono większością 374 głosów przeciw 233 wniosek p. Charras, żądający na znak nagany redukcyi w sumie 25.000 franków żądanego kredytu. Reszta posiedzenia niezawierała nic ciekawego.

Słuszneśmy powiedzieli, że dyskusya nad sprawozdaniem pana Remusat wiele straci na ważności w obec kierunku zupełnie spokojnego, jaki wzięły sprawy niemieckie, zapowiadają już, że ta dyskusya zostanie zamkniętą zaraz na pierwszem posiedzeniu po dwóch lub trzech mowach. Nowiniarze z profesyi powiadają nawet, że projekt ustawy zostanie cofnięty; lecz to jest wymysł, którego nawet niewarto zbijać. Zapewniają, że zaraz po przyjęciu ustawy względem zaciągu 40.000 wojska, gabinet przedłoży zgromadzeniu projekt dotacyi prezydenta, którego nagłość bardzo się czuć daje.

Osławiony komitet centralny demokracyi europejskiej, mający swoją siedzibę w Londynie, nieprzestaje starać się o to, aby o nim mówiono w Europie. Jego dziennik *Voix du Proscrit* zawiera w swoim ostatnim numerze dwa nowe dokumenta. Pierwszy jest manifest „do armii Świętego Przymierza Królów." W tym adresie, którego rozpowszechnienie powierzone jest gorliwości *komitetów narodowych*, wzywają kierownicy ruchu demagogicznego, pp. Ledru-Rolin, Darasz, Mazzini i Ruge, żołnierzy aby porzucali swoje chorągwie i gromadzili się pod sztandarem demokracyi europejskiej. — drugi dokument tyczy się włoskiej pożyczki narodowej. Komitet europejski zaciągnąć chce tę pożyczkę *pod gwarancyą demokracyi europejskiej*, odwołując się do powagi wielkiego apostoła demokracyi Robespiera. Ponieważ ludzie wszystkich krajów są braćmi, przeto wnosi ztąd komitet, że aż do uiszczenia się ze strony republiki rzymskiej wspomniona pożyczka „uznana będzie przez wszystkie narody, które odzyskają swoją niepodległość." Wątpimy bardzo, czyli ta deklaracya spowoduje wielu bankierów do udziału w tej operacyi finansowej. Komitet demokratyczny nieudaje się wprawdzie do bankierów, lecz do ludzi mających serce *wolne:* powinienbyłby dodać: i którzy mają kapitały do stracenia. *(Ind.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 30. listopada. Spirydyon Trikupi doręczył swój list odwołujący, Aleksander Maurokordatos swój list wierzytelny, obaj jako greccy posłowie prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej.

W Elysée odbyła się dziś rano rada ministeryalna pod przewodnictwem Ludwika Bonapartego. Zaraz potem odjechali kuryery z depeszami do Wiednia i Berlina.

Constitutionnel oświadcza, że sprawozdanie pana Remusat o kredycie uzbrojenia zgadza się zupełnie z zdaniem rządu.

— Dziś wyszły na widok publiczny najnowsze dzieła Guizota: „Washington i Monck." W przedmiocie jednego z nich mówi autor: „Nie będę nic mówić o rewolucyi lutowej. Nie do mnie należy mówić teraz o niej. Ale nie mogę wierzyć i żaden Francuz nie może się zdobyć na tę wiarę, aby to było rozwojem świetnych dziejów francuskich. Jestto lekkomyślny smak mego kraju, rzucać się na wszelki sposób i z niebezpieczeństwem wszelkiego rodzaju w ogromne i niesłychane experymenta. Można prawie rzec, że mój kraj uważa siebie za największą pracownię cywilizacyi świata. Ale jak się spieszno rzuca, tak też spieszno się zastanawia i cofa, gdy postrzeże, że jest na bezdrożach i upada. Już zatrzymał się pod skrzydłem opiekuńczem wielkiego imienia. Ale błogie zatrzymanie się nie jest jeszcze zbawieniem. Niedosyć na tem, aby Francya w przepaść nie wpadła. Przepaść musi się zamknąć, a Francya się podźwignąć. Washingtona lub Monka, jednego z tych dwóch potrzebnje do podźwignienia się."

(Poczta francuska.)

Paryż, 29. listopada. Municypalność Paryża zaprosiła prezydenta na bal, który zamierza wyprawić na ratuszu dnia 10. grudnia jako w drugą rocznicę jego wyboru.

W *Bulletin de Paris* piszą: „Dzisiaj obwieszczono blizkie już zawarcie ugody między Anglią a Francyą, iżby ze strony tych rządów można wspólnie przeprowadzić w razie potrzeby jednakową politykę w kwestyi niemieckiej. Według tych wieści otrzyma ugoda pomieniona wkrótce już podpis prezydenta."

Remusat, sprawozdawca o kredycie dla uzbrojeń, jest po p. Thiers najgorliwszym stronnikiem neutralności. Na dzisiejszem posiedzeniu usiłował jeden partyzant Orleanistów zjednać sobie głosy za prostem zaprzeczeniem kredytu dla uzbrojeń. Usiłowania jego nie były podobno całkiem bezskuteczne.

Moniteur umieszcza dzisiaj uchwałę paryskiej izby radzców, która obwinionego Allais o podstępne denuncyacye oddaje pod sąd asysów. A że denuncyant ten, według brzmienia rezolucyi, komplot uznaje sam „za urojenie własnej fantazyi", przeto izba nie widziała potrzeby wytoczenia w tej mierze śledztwa sądowego.

Komisya dla inicyatywy parlamentarnej postanowiła nie uwzględnić wniosku dep. Madier de Montjan, względem uchylenia artykułu 12. ustawy z 21. października 1814. Według tego artykułu może być odjęty patent każdemu księgarzowi, jeźli raz tylko jeden skazany już był za przestępstwo drukowe.

W zatoce pod Tulonem odbywają się ciągle transporta oddziałów wojskowych z Francyi do Algieru i odwrotnie.

Dep. Joiet podał wczoraj dwa ważne wnioski. Jeden z nich tyczy się zupełnej reformy rozkładu podatkowego, drugi zaś utworzenia powszechnego francuskiego towarzystwa rolniczego.

Rozmaite frakcye Lewej zamierzają odbywać wspólne narady stronnictw, na wzór obrad większości w zabudowaniu rady państwa. Wyznaczono już komisyę do wynalezienia w tej mierze lokalu.

(P. St. A.)

Włochy.

(Odpowiedź drugiej izby turyńskiej na mowę od tronu.)

Turyn, 29. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu izby drugiej przyjęto z największem upodobaniem i prawie jednozgodnie, ułożoną przez deputowanego Brofferio odpowiedź na mowę od tronu. Opiewa ona dosłownie jak następuje:

Sire!

Wzniosłe Waszej królewskiej Mości wyrazy są jakby obwieszczeniem politycznego dla narodu szczęścia; słowa te znajdą wszędzie odgłos, równie tam gdzie boleść dojmuje, jak i tam gdzie świeci nadzieja. Dozwól nam Miłościwy Panie wynurzyć Ci to nasze przekonanie, iż życzenia ojczyzny rzadko kiedy objawiły się w sposób tak godny.

Utrzymaniem instytucyi naszych zjednałeś sobie Wasza królewska Mość świetne imię; dalszem ich popieraniem okryjesz się Najjaśniejszy Panie nieśmiertelną sławą.

Izba wybrana *(camera elettiva)* szczycić się tem będzie, iż miała udział w świetnem dziele odbudowania, które W. K. M. tak dzielnie rozpocząłeś; przykład jednego z ludów włoskich, który śród walk i ruin zdołał się oprzeć i wytrwał niezłomnie, nie zginie marnie dla świata.

Wolność, bez względu na to czyli zdobyta lub obroniona, jest zawsze skutkiem wielkodusznych ofiar. Naród będzie je umiał ponieść w sposób szlachetny.

Z błogą radością wyglądamy przedłożenia upragnionych projektów do ulepszeń. Postęp nie tylko jest prawem przez konstytucyę przepisanem, jest on nadto opatrznością *(providenza)* ludzkości.

Uszanowanie dla religijnych tradycyi i uczucie praw ojczystych są podstawą europejskiej cywilizacyi; umiałeś je Najjaśniejszy Panie pogodzić dzielną Twą mądrością, i utrzymasz je w spojni i nadal. Naród wyraża zato W. K. M. głośne swe podziękowania.

Wzniesieni najwyżej władzcy *(sepremi Reggitori)*, którym szczęście ojczyzny było rzeczą najświętszą, zawsze mniej dbali o własne swe dobro doczesne; nie dziw też, iż zaufanie zostało daniną, kiedy lojalność była wzorem w tej mierze *(che sia tributo la fiducia, quando è specchio la lealtà.)*

Trudne i zawikłane są teraźniejsze stosunki; Sam to wyrzekłeś Najjaśniejszy Panie: pokładamy jednak ufność w przyszłości, losy ludzkości obronią Europę; w obronie Piemontu postawił Bóg cnotę monarchy i wytrwałość narodu.

Na temże jeszcze posiedzeniu wybrano deputacyę dla wręczenia mowy tej J. K. Mości, i przyjęto dobrowolną dymisyę p. Demarchi z posady wiceprezydenta izby. *(W. Z.)*

(Nieporozumienie między Neapolem i Turynem. — Jak włoskie dzienniki radykalne pojmują kwestyę niemiecką.)

Turyn, 30. listopada. Do *Croce di Savoja* piszą o zaszłym nagle konflikcie między Neapolem a Turynem. Rząd bowiem neapolitański dowiedział się z wielkiem nieukontentowaniem, iż w utworzonym na rzecz emigracyi komitecie wsparcia, w którym prezydował jeden z książąt *de Litta*, znajdował się jako celniejszy członek także i Neapolitańczyk *Romeo* i podpisywał akta tego stowarzyszenia. Zresztą nie zaręcza *Croce* bynajmniej, iżby okoliczność ta była jedyną tylko przyczyną zaszłych nieporozumień. Neapolitański minister spraw zewnętrznych chciał sardyńskiemu posłowi podać notę ułożoną w dość przykrych wyrazach, lecz rząd sardyński polecił reprezentantowi swemu zażądać raczej swych paszportów, niż przyjąć tyczącą się notę. Poseł neapolitański miał z tego powodu żywą jak mówią konferencyę z markizem *d'Azeglio*. Tyle donosi dziennik *Croce di Savoja* w tej mierze.

Jak radykalne dzienniki pojmują kwestyę niemiecką, poznać to można z następującego wyrażenia się dziennika *Progresso*: „Wojna z Prusami wywołałaby natychmiast przez reakcyę przytłumione kwestye, zwyciężone ludy podniosłyby znowu powstanie, a Europa przybrałaby wkrótce nową postać. Ogołocona już nieco z wojsk Lombardya czeka tylko na hasło do zbrojnego powstania. Toskania i rzymskie legacye poszłyby zapewne za tym wzorem." — Jakkolwiek utrzymywania podobne noszą cechę szarlataństwa, mimo to jednak dałyby się ztąd wyprowadzić dwie różne dedukcye. A najprzód, że stan włoskich prowincyi i w ogólności Włoch wymaga ciągle tej czujnej pieczołowitości, jaką rząd austryacki zaniedbać nie może i nie powinien, jak długo takie dążności nie przestaną się tam pojawiać. Powtóre, okazuje się ztąd jak najdowodniej, iż rząd takiego kraju, w którym podobne wezwania do powstania uchodzą bezkarnie, nie wychodzi ze stanowiska zachowawczej i monarchycznej zasady, i że bynajmniej nie ma przyjaźnego dla sąsiedniej mu Austryi usposobienia.

Rzym, 28. listopada. *P. Garibaldi*, nowo mianowany nuncyusz przy francuskiej republice, odjechał dziś do Paryża. *(Lit.O.C.)*

Niemce.

(Oświadczenie p. ministra Behr w drugiej izbie saksońskiej.)

Drezdno, 2. grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby drugiej zabrał głos p. minister Behr, oświadczając się następnie: „Od wczoraj wieczór rozeszły się wieści najpomyślniejsze i najspokojniejsze; wprawdzie nie mogę jeszcze udzielić izbie szczegółowych w tej mierze objaśnień, lecz poczytuję to sobie za obowiązek, uwiadomić WMPanów za pierwszem od tego czasu wstąpieniem mojem w ich grono, iż spokojne te wiadomości otrzymały już urzędowe stwierdzenie, i że możemy już z pewnością się spodziewać utrzymania spokojnych stosunków i dalsze obrady mianowicie tu w Drezdnie odbywać." *(D. R.)*

(Mniejsze państwa niemieckie łączą się z Hanowerem.)

Hanower, 2. grudnia. Przedewszystkiem godzi się wspomnąć o tem, że stosunki dyplomatyczne pomniejszych państw ościennych z Hanowerem coraz bardziej się ożywiają, a nawet możemy dodać, naturalny kierunek biorą. Jak wiadomo, staraliśmy się nieraz już dowodzić w artykułach naszych, — z czem zgadzały się nawet wprawdzie opóźnione nieco manipulacye ministerstwa dawniejszego — że powołaniem Hanoweru jest widocznie zachowywać pomostu w związku z pogranicznemi państwami pomniejszemi i miastami wolnemi ile możności jak najwspólniejszą polityką, ponieważ państwa te przy jednakowych prawie stosunkach handlowych koniecznie także jednakowy interes mieć muszą, którego przeprowadzenie jednakże pojedynczo i z wzajemną nieufnością — bardzo niekorzystnie tylko udaćby się mogło. Obecnie znajduje się tu ministeryalny dyrektor spraw zewnętrznych wielkiego księztwa Oldenburgskiego, v. Eisendecher, który wczoraj jeszcze miał długą konferencyę z ministrami tutejszymi. Także i p. Daskwitz z Bremen bawił tu do niedawna, a za kilka dni ma tu przybyć znowu. *(Nied. Säch. Zg.)*

(Oświadczenie Namiestnictwa księztw Szlezwig Holsztynu.)

Zgodnie z dawniejszem doniesieniem *Powszechnej gazety augsburskiej* donosi teraz *F. O. P. A. Z.* z Altony pod dniem 27. listopada co następuje:

„Podług wiarogodnych wiadomości z Kiel oświadczyło namiestnictwo komisyi związkowej w Frankfurcie, iż życzy sobie bez egzekucyi związkowej wejść w układy z komisarzem związku. Do kroku tego miała spowodować namiestnictwo obawa blizkiego wkroczenia Danii, Austryi i Rosyi, a równocześnie może i Anglii także. *(Ll.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. grudnia.)

Met. Austry. 5% — $70^3/_8$; $4^1/_2$% —. Akcye bank. 1040. Sard. —. Hyszp. 3% — $32^3/_4$. Polskie 300 — 136; 500 — $78^1/_4$.

Prusy.

(Rada ministeryalna.)

Berlin, 3. grudnia. Jutro przed posiedzeniem izby drugiej odbędzie się w król. zamku w Bellevue rada ministeryalna pod przewodnictwem Jego Mości Króla. Słychać, że Jego Excel. p. minister Ladenberg podał się do dymisyi. *(Deuts. Ref.)*

(Odroczenie izb.)

Berlin, 4. grudnia. *Deutsche Reform* pisze: „Najwyższem rozporządzeniem odroczono dzisiaj obydwie izby aż do 3. stycznia. Rząd widział się znaglonym do tego kroku, bo tuszy sobie, że tymczasem będzie mógł doprowadzić układy w sprawie niemieckiej tak dalece, iż życzenia i oczekiwania narodu będą zaspokojone, a usunięta nieufność obecnem położeniem rzeczy nieusprawiedliwiona. — Wolne konferencye, na które przechodzi najwyższa powaga w Niemczech, mają się odbyć w połowie tego miesiąca w Drezdnie. Rząd pruski będzie usiłował przeprowadzić na nich takie *rozwiązanie* głównej kwestyi — ukonstytuowanie Niemiec i stanowisko Prus — któreby odpowiadało oczekiwaniom Niemiec, a nie uwłaczało honorowi Prus. Wezwanie do tych konferencyi nastąpi niezwłocznie do wszystkich rządów niemieckich *wspólnie* przez Prusy i Austryę.

Słychać, że do 3. stycznia ma nastąpić skompletowanie ministerstwa.

Wszystkich nad-prezydentów uwiadomiono dzisiaj w drodze telegraficznej o odroczeniu izb i o powodach do tego kroku.

(F. O. P. A. Z. o polityce Prus w sprawie niemieckiej.)

Godny zastanowienia jest artykuł w dzisiejszej *F. O. P. Z.* Opiewa następnie: „Polityka skłaniania się Prus ogranicza się według dzienników ministeryalnych na tem podobno, że po odstąpieniu Prus od unii wypadałoby także odstąpić od sejmu związkowego, a sprawy kurheską i holsztyńską załatwić za wspólnem wszystkich państw niemieckich działaniem. Nie ukrywaliśmy się nigdy z tem, iż zwołanie sejmu związkowego nastąpiło z powodu stałego opierania się Prus przeciw załatwieniu w sposób porządny niemieckiej kwestyi konstytucyjnej, i że według przekonania wiernie przy związku obstających państw, sejm związkowy nie miałby dłużej potrwać, jak tylko pokądby się nie powiodło konieczne już przekształcenie konstytucyi związkowej. Gdy jednakże przy tem odwoływaniu się wychodzono z zasady prawowitego nadal istnienia dawnego związku i jego konstytucyjnego organu, przeto niepodobna byłoby rozwiązać sejm związkowy przed ustanowieniem natomiast za wszechstronną zgodą innego związkowego organu. Prerogatyw jego nie można żadną miarą przenosić i zlewać na wolne konferencye, bowiem władza prawodawcza nie mogłaby połączona być z wykonawczą, jeżli istnąć ma w Niemczech jakikolwiek porządek. Jesteśmy tego zdania, że Austrya doszła już do ostatnich granic powolności, przyzwoliwszy na to, iżby działalność sejmu związkowego ograniczała się aż do skończonej rewizyi konstytucyi związkowej tylko na państwa w sejmie tym zastąpione. Wynika też ztąd konieczność, iż załatwienia kurheskiej i holsztyńskiej sprawy nie można uchylać."

(Rada ministrów. — Dymisya pana Ladenberg.)

Berlin, 4. grudnia. Dzisiejszą radę ministeryalną w *Bellevue*, poprzedziła jak zwykle, wczoraj wieczór poufna narada ministrów. Uchwała komisyi adresu, która o 6stej wieczór zebrała się na obradę i 18stu głosami przeciw 4 postanowiła przyjąć do adresu wotum nieufności z powodu konferencyi ołomunieckiej, — nadała stanowczy kierunek decyzyi ministerstwa. — Król podpisał wczoraj wieczór dymisyę pana Ladenberga, który też niebył już obecnym przy obradzie ministeryum państwa.

Publikacya uzupełnienia gabinetu nastąpi w kilku dniach pewnie, gdyż, jak się dowiadujemy, zapadły już stanowcze uchwały w tej mierze. *(G. Wr.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 5. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 102. Oblig. długu pań. $80^3/_4$. Akcye bank. 90. Pols. listy zast. $93^1/_4$. Pols. 500 — $78^1/_2$; 300 — 135. Frydrychs. $13^1/_8$. Inne złoto za 5 tal. $9^3/_4$. Austryackie bankn. $79^1/_3$.

Turcya.

(Wiadomość z nad granicy bośniańskiej.)

Z nad granicy bośniańskiej donoszą: Wojska tureckie wylądowały 23go w *Sutoriza*, zkąd na Trehigne wyruszyły w dalszy pochód do Hercegowiny. Nowo mianowany namiestnik Bośnii, Hejradin Basza przybył na fregacie, i bawi tymczasem u Assan Bega w Stachinie. *(Lit. Oe. Cor.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

Ołomuniec, 4. grudnia. W tym tygodniu był spęd bydła rzeźnego galicyjskiego całkiem nieznaczny. Tylko 205 sztuk wołów przypędzono na targowicę, a mianowicie Itzig Welkes z Lutowiska 38; Eliasz Stamberger i Izak Schnabel z Młyńca 41 i 32 a cząstkowo 94 sztuk. Do 80 sztuk sprzedano na drodze do Lipnika w mniejszych stadach i 90 wołów niesprzedanych odeszło koleją żelazną do Wiednia, gdzie tego tygodnia 2083 wołów stanęło na targu. Cena była w stosunku do gatunku i tuszy bydła i płacono za cetnar 48—54r. w. w. Na przyszły tydzień niespodziewają się liczniejszego spędu.

Kurs lwowski.

Dnia 10. grudnia.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	48	5	55
Dukat cesarski	5	51	5	59
Półimperyał zł. rosyjski	10	8	10	16
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	59
Talar pruski	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	27	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	92	40	93	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. grudnia.)

Augsburg 127 p. uso. Frankfurt $126^1/_2$ p 3. m. Genua 146 p. 2. m. Hamburg $188^1/_2$ p. 2. m. Londyn 12.26. p. 3. m. Paryż $149^1/_2$ p. 2. m. Agio duk. ces. 132. Napoliondor. 9.56. Szufr. 17.20. Agio śrebra $26^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. grudnia. Hr. Poletyłło Seweryn, z Przemyśla. — Hr. Karnicki Teodor, z Bełzca. — Hr. Łoś Władysław, z Dołżanki. — PP. Mrozowiecki Stanisław, z Sokołówki. — Zaremba Kazimierz, z Kłodna. — Kunaszewski Hieronim, z Zeliborów. — Sobolewski Mikołaj, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. grudnia. P. Lang Ignacy, do Wolicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. grudnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	27 9 2	+ 2,8°	— 3°	zachodni	pochm. mgła
2 god. zr.	27 10 0	+ 3°	— 3°	półn. zachod.	„ deszcz
10 g. w.	28 0 4	— 2,4°		„	„ śnieg

Cały dzień burza, na przemian deszcz i szron, wieczór śnieg, potem spadanie temperatury od 2 godziny z południa od + 3° aż do wieczora 10ej godz. na — 3°. Pomnożenie nacisku powietrza od 6ej godziny aż do 10. godz. wieczór o 3''' 2'''' linie.

TEATR.

Dziś: Przedstawienie niem. „**Junker und Knecht.**“
Jutro: „ polskie „**Szkoła życia.**“

Nadesłane.

(Dokończenie.)

Rozważywszy wszystkie tu przytoczone okoliczności, i mając oraz na pamięci, jak ważną rzeczą jest przy nauce szkolnej książka elementarna, przyznać potrzeba iż wybierając, który z tych 2 przedmiotów historya albo nauki przyrodzone ma być w języku polskim wykładany, nie można było stosowniejszego wyboru uczynić, jak p. minister oświecenia uczynił. Dodać do tego jeszcze należy, że nauki przyrodzone przez ścisły związek z matematyką i tę za sobą były pociągnęły; przeciwnie wiele rzeczy treści hystorycznej przy wykładzie klasyków i historyi literatury polskiej w języku polskim podanych będzie, gdzie takowe nawet z większą dokładnością i bardziej szczegółowo rozwinięte być muszą, aniżeli przy nauce dziejów powszechnych tak, że i tej dziedziny dla języka ojczystego za straconą uważać nie można.

Przyczyny, dla której korespondent *Czasu* przeczy, że można jeszcze po ostatniem rozporządzeniu ministeryalnem język polski w gimnazyach zachodnio-galicyjskich nazwać językiem wykładowym, wcale dostrzedz nie możemy. Powiada sam, że za takowy uważa język, w którym większa część i to ważniejszych przedmiotów wykładaną bywa. Wszak w tem położeniu znajduje się język polski w gimnazyach zachodnio-galicyjskich. Pomieniony korespondent oblicza w celu zbicia naszego twierdzenia godziny nauki udzielanej w klasie ósmej, gdzie liczba godzin, w których nauki w języku niemieckim podawać się mają, rzeczywiście przewyższa liczbę godzin, gdzie język polski jest wykładowym: atoli strzeże się przejść do podobnego obliczenia w klasach niższych, gdzie podobna dokładność w rachubie podkopałaby jego rozumowania. Następnie nieprzypuszczając nawet możliwości przeciwnego przypadku przyjmuje, że język i literatura niemiecka przez wszystkie klasy jedynie w języku niemieckim wykładane będą. Gdyby szanowny korespondent chciał był się dowiedzieć, jakie instrukcye w tym względzie zgromadzenia nauczycielskie od władz edukacyjnych otrzymały, mógł był się przekonać, że i tutaj aż do klasy szóstej włącznie, język polski ma być podstawą i podwaliną nauki języka niemieckiego. Boć nawet nie podobna inaczej uczyć języka obcego, chcąc aby z tej nauki istotne korzyści da uczniów wypłynęły. Prócz tego miały także władze edukacyjne na celu, utorowanie wpływu pięknej i okwitej literatury niemieckiej na kształcenie języka ojczystego, który przez tłumaczenie klasycznych pisarzy niemieckich równie jak przez tłumaczenia pisarzy rzymskich i greckich koniecznie zyskać musi.

Korespondent gniewa się na nas, żeśmy język niemiecki urzędowym nazwali. Nie mając na celu przesądzać zamiarom rządu, o ile w sprawach urzędowych języka krajowego używać każe, wyraziliśmy przez to tylko fakt, którego zaprzeczyć nie podobna, a który przynajmniej w wyższych sferach rządu tak długo za stały uważać będzie potrzeba, jak długo jedność i centralizacya Austryi będzie rzeczywistością. — Tę zaś przeczyć korespondentowi pono trudno będzie.

Odwoływanie się korespondenta do projektu ministeryalnego org. gimn. do konstytucyi państwa i prowincyonalnej jest niestosowne. §. 17. bowiem projektu organizacyjnego, który nawiasem mówiąc dotąd jest tylko projektem nie zaś prawem, mówi, że każdy język krajowy w gimnazyach językiem wykładowym być może, zkąd atoli nie wypływa, że nim i to wyłącznie być musi. Przeciwnie ten sam paragraf w jednym z dalszych ustępów wyraźnie dodaje, że jeżeli potrzeby ludności, która głównie w pewnym zakładzie udział ma, tego wymagają, dwa języki równocześnie, albo w różnych oddziałach zakładu gimnazyalnego, albo w różnych przedmiotach naukowych użyte być mogą. Że doskonalenie się w języku niemieckim jest potrzebą dla ludności galicyjskiej, tego, jeżeli rzetelnie mówić zechcemy, przeczyć nie można. Nawet obawa nasza, która się korespondentowi *Czasu* zbyteczną wydaje, że wiele rodziców ilość godzin w polskich gymnazyach niemieckim wykładom zostawioną za niedostateczną uznawać i na ich organizacyę tak długo z nieufnością poglądać będzie, póki skutki jej bezzasadności niewykażą, nie była płoną, lecz mu zaręczyć możemy, opierała się na faktach i rzetelnem onych ocenieniu. Czemu dziwić się nawet nie należy, gdyż rodzice wychowanie swoich dzieci zawsze z praktycznej bardziej uważają strony, i życzą sobie, by wydatki łożone na takowe odniosły korzyść. Ztąd to pochodzi, że dawniej i jeszcze teraz na pensyach wiele przedmiotów uczą nie po polsku, lecz po francusku, chcąc tym sposobem osobom mającym świetnieć niegdyś w salonach, umożliwić większą wprawę w tym języku. Pan minister oświecenia wybrał średnią drogę. Chcąc praktycznym wymagalnościom naszych stosunków zadosyć uczynić, nie zapoznał także ważności wpływu narodowego wychowania, i dał językowi narodowemu znaczną przewagę w gimnazyach polskich — chociaż korespondent *Czasu* wbrew wszelkim faktom to zaprzeczyć usiłuje.

Najniestosowniejsze zaś zda nam się odwoływanie się korespondenta do punktów konstytucyi, w których rozwój narodowości wszystkim szczepom austryackiego państwa zagwarantowany został. Temi punktami bowiem nie przyjął rząd obowiązku czynnego wpływania na rozwój narodowości lecz tylko bronienia każdej narodowości, rozwijającej się własnemi siłami przy jej prawach. Stosownie do tego projekt organizacyi gimnazyów każdemu obywatelowi daje prawo założenia gimnazyów, w których mu każdy język krajowy w wykładach jak na najobszerniejszej podstawie zaprowadzić będzie wolno, jeżeli uważać będzie, że takowe zaprowadzenie zgadza się z potrzebami powierzonej mu młodzieży.

Inny stosunek zaś zachodzi w gimnazyach kosztem publicznym, kosztem kraju utrzymywanych. Tutaj jest obowiązkiem rządu łącznie z reprezentacyą krajową pilnie rozważyć wszelkie względy, które przy urządzeniu zakładów naukowych za prawidło służyć mają, moralne i materyalne potrzeby ludności, do których niezawodnie także pielęgnowanie narodowości lecz nie wyłącznie należy i podług tego działać, nie zaś uganiać za niepraktycznemi urojeniami, i tym sposobem ściągnąć na się wyrzuty zdrowo rzeczy oceniającej większości obywateli.

Dopełniając przyrzeczenia w Nrze. 270 Gaz. Lw. podajemy rezultat nowo na dniu 3., 5. i 6. b. m. odbytej rewizyi pieczywa tak miejskiego jako też przywiezionego z-za obrębu miasta; a porównywając z poprzedzającym, miło nam donieść, że oprócz 39 bochenków pieczywa miejskiego a 140 bochenków dowiezionych ze wsi, które do pożywienia uznano za szkodliwe, wszelkie inne pieczywo znaleziono w gatunku dobrym i wagi większej w stosunku do ceny zboża, a przytem w piekarzach ogólnie większą usilność przysłużania się wygodzie publicznej. Dowóz bowiem był dostateczny, a liczba piekarzów celujących pieczywem znaczniejsza niż przedtem. — Mianowicie tą razą zasługuje na szczególne zalecenie pieczywo siedmiu piekarzy lwowskich a dwóch ościennych z Sygniówki, którzy zwykle dwa razy na tydzień we Wtorek i w Piątek zawożą produkt swój na targi lwowskie i stają na placu Bernadyńskim z wozami koło kawiarni Kulikowskiego. Wymieniamy ich tu z osobna, dodając miejsca gdzie przedają i z oznaczeniem ile dostarczają za 1 kr. srebrny łutów:

	Pieczywa zbytkowego	Bułek	Chleba żytniego
Klemens Beck Nr. 139 koło Dominikanów	$4^1/_2$	6	$9^1/_2$
Jan Müller Nr. 54 naprzeciw głównego odwachu	4	6	10
Walenty Hillich Nr. 149 ulica krakow. i Nr. 178 dóm Arcybiskupi	$3^1/_4$	$6^1/_2$	10
Marcin Müller Nr. 14 ulica Halicka i Nr. 52 naprzeciw odwachu	$3^1/_2$	$6^1/_2$	9
Feliks Kozyrski Nr. 147 ulica krakowska	$3^3/_4$	$6^1/_4$	—
Łukasz Mrazek Nr. 306 ulica Halicka	—	—	$9^3/_4$
Jan Kozyrski Nr. 288 koło Bernadynów	4	$6^1/_2$	$9^3/_4$
Józef Weber z Sygniówki Nr. 1 wozu	—	—	$12^3/_4$
Ignacy Jocher z Sygniówki Nr. 5 wozu	—	—	$10^1/_2$

Z pomiędzy wszystkich tu wymienionych zaleca się osobliwie pieczywo tak zwane pańskie czyli zbytkowe, pierwszego z wymienionych wyżej piekarzy p. *Klemensa Beck*, a to równie co do wagi jako też z arcy-wyśmienitego gatunku.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.